

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Andrzej Palacz</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Dariusz Mazurek</i> <i>SO del. Marek Nowak (spraw.)</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i>

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **D. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.**

w W. (poprzednio (...) S.A. Towarzystwu (...) w W.)

o zadośćuczynienie pieniężne

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 1315/11

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz D. G. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r. uwzględniając częściowo powództwo D. G. przeciwko (...) S.A. w W. zasądził na jej rzecz od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 42.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r., skapitalizowaną rentę w wysokości 8.476,20 zł, ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 7 listopada 2007 r. i umorzył postępowanie co do kwoty 1.279,80 zł. W pozostałej części oddalił powództwo, przy czym oddalenie w zakresie żądania zadośćuczynienia dotyczyło kwoty 31.000 zł (powódka żądała z tego tytułu 73.500 zł). Dodatkowo zasądził od pozwanego na rzecz powódki częściowy zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 5.669,88 zł i zasądził od powódki na rzecz pozwanego z tego samego tytułu kwotę 617 zł w zakresie umorzonych postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7 listopada 2007 r. w L. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący pojazdem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) - T. P. nie zachował szczególnej ostrożności uderzając w samochód

marki D. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego samochód marki D. (...) został przesunięty na lewy pas jezdni i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). W następstwie powyższego zdarzenia kierująca pojazdem D. (...) – D. G. doznała obrażeń ciała na okres dłuższy niż 7 dni, a sprawca wypadku – T. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Leżajsku z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt VI K 536/07. Bezpośrednio po wypadku powódka D. G. została przetransportowana do Szpitala Powiatowego ZOZ w L., gdzie przebywała na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym w okresie od 07.11.2007 r. do 16.11.2007 r. W wyniku badań przeprowadzonych w szpitalu u powódki rozpoznano: złamanie obu kości przedramienia prawego z przemieszczeniem odłamów; stłuczenie kolana prawego i podudzia prawego, skręcenie stawu skokowego lewego. W dniu 08.11.2007 r. u powódki przeprowadzono operację zespolenia złamanej kości, a kończynę górną prawą unieruchomiono opatrunkiem gipsowym. Powódkę wypisano do domu w dniu 16.11.2007 r. z zaleceniami dalszego leczenia w Poradni Ortopedycznej. W dniach od 20.11.2007 r. do 04.12.2007 r. powódka korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych w Oddziale Dziennym Centrum Rehabilitacji w L.. W dniu 27.11.2007 r. D. G. zgłosiła się do psychologa w Poradni Zdrowia Psychicznego w L., gdzie uzyskiwała pomoc psychologiczną z powodu zgłaszanych zaburzeń lękowych i bezsenności. W dniu 04.12.2007 r. w ramach hospitalizacji w Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w L. powódce zmieniono opatrunek gipsowy przedramiennie – ramieniowy na kończynie górnej prawej i zalecono chodzenie w opatrunku gipsowym przez 6-8 tygodni. W dniu 29.01.2008 r. podczas ponownej jednodniowej hospitalizacji w Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w L. powódce zdjęto opatrunek gipsowy z kończyny górnej prawej i wykonano kontrolne badanie RTG złamanej kończyny. W dniach od 07.02.2008 r. do 08.02.2008 r. powódka ponownie przebywała w szpitalu w L. celem usunięcia materiału zespalającego z kości przedramienia prawego. Następnie powódka kontynuowała leczenie w Poradni Ortopedycznej i miała zalecenie wykonywania zabiegów fizjoterapeutycznych. W dniach od 03.03.2008 r. do 14.03.2008 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w Gabinetcie Fizjoterapii w L.. Kolejne zabiegi rehabilitacyjne odbywała w dniach: od 18.03.2008 r. do 01.04.2008 r., od 21.04.2008 r. do 07.05.2008 r., od 12.05.2008 r. do 26.05.2008 r. oraz od 20.06.2011 r. do 12.07.2011 r. Z punktu widzenia ortopedycznego D. G. na skutek wypadku z dnia 07.11.2007 r. doznała urazu przedramienia prawego (złamanie trzonów obu kości przedramienia prawego – ręka dominująca), stłuczenia kolana i goleni prawej oraz dystorsji lewego stawu skokowego. Powyższe uszkodzenia na zdrowiu doznane przez powódkę są trwałe, a ich wysokość wynosi: na przedramię prawe – 10 %, na staw skokowy lewy – 2 %. Dolegliwości związane z powyższymi urazami były bolesne, zwłaszcza w pierwszym miesiącu od wypadku (5 stopni w skali 10 stopniowej), przez resztę okresu unieruchomienia – 3 stopnie, a obecnie okresowo – 2 stopnie. Uraz kończyny górnej spowodował znaczne ograniczenie możliwości samoobsługi przez 4 miesiące od wypadku (okres unieruchomienia złamanej kończyny). Do chwili obecnej powódka ma ograniczoną w stopniu średnim wydolność kończyny górnej prawej (dominującej), szczególnie w zakresie: aktywności przedramienia prawego, czynności wymagających sprawnego oburęcznego chwytu, precyzyjnej aktywności manualnej prawej ręki. Ustalono, że w przyszłości na skutek urazu u powódki mogą rozwinąć się wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu łokciowego i nadgarstkowego prawego ze względu na ograniczenia ruchów rotacyjnych przedramienia. Może również dochodzić u powódki do przeciążania kompensacyjnego stawu ramiennego prawego. W związku z następstwami wypadku z dnia 07.11.2007 r. powódka korzystała z opieki lekarskiej i psychologicznej w poradniach specjalistycznych. Poniosła koszty zakupu lekarstw oraz temblaka, a także koszty dojazdów na badania, wizyty kontrolne i zabiegi rehabilitacyjne. Powódka przedłożyła w postępowaniu likwidacyjnym oświadczenia z dnia 17.01.2008 r., z dnia 01.04.2008 r., z dnia 03.06.2008 r. oraz z dnia 27.07.2011 r. na okoliczność wykonanych przejazdów na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne wraz z kserokopią dowodów rejestracyjnych samochodów należących do jej męża (V. o nr rej. (...)) i brata (samochód marki O. (...) o nr rej. (...)), którymi powódka była przewożona. Jednakże ani na etapie postępowania likwidacyjnego ani sądowego powódka nie przedstawiła zestawienia rzeczywistych kosztów w/w dojazdów związanych z leczeniem i rehabilitacją. Powódka przedłożyła również pozwanemu do rozliczenia fakturę na zakup okularów korekcyjnych w kwocie 226,00 zł podnosząc, że w wypadku zniszczeniu uległy jej poprzednie okulary oraz bluza polarowa. Mimo wezwania ubezpieczyciela nie przedstawiła jednak żadnego dowodu wskazującego na zniszczenie w wypadku wyżej wymienionych rzeczy. Na skutek doznanego w wypadku uszkodzenia na zdrowiu D. G. wymagała dodatkowej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. W okresie pierwszej hospitalizacji w dniach od 07.11.2007 r. do 16.11.2007 r. dodatkowa pomoc ze strony członków rodziny (w załatwianiu czynności fizjologicznych, toalecie, przyjmowaniu posiłków, przemieszczaniu się oraz we wsparciu psychicznym) wynosiła średnio 4 godziny na dobę.

Podczas pobytu w domu w okresie od 17.11.2007 r. do 03.12.2007 r. powódka wymagała nadal niekwalifikowanej opieki innych osób, która polegała na pomocy

w codziennych czynnościach związanych z utrzymaniem higieny ciała, przygotowaniem posiłków, utrzymaniem porządku w domu, robieniem zakupów oraz dowożeniu do poradni i zabiegi fizjoterapeutyczne. Powyższa pomoc wynosiła średnio 6 godzin dziennie. W dniu 04.12.2007 r. w trakcie jednodniowej hospitalizacji powódki niekwalifikowana pomoc osób trzecich polegająca na dowiezieniu i przywiezieniu chorej do domu, jak również na udzieleniu niezbędnej pomocy w codziennych czynnościach wynosiła 6 godzin. Następnie w okresie od 05.12.2007 r. do 28.01.2008 r. powódka przebywała

w domu z kończyną górną prawą unieruchomioną opatrunkiem gipsowym. Konieczność niekwalifikowanej pomocy wynikała z unieruchomienia prawej kończyny górnej i polegała nadal na odciążaniu powódki od prac domowych i czynnościach związanych z utrzymaniem higieny ciała. W powyższym okresie pomoc ze strony członków rodziny wynosiła średnio 5 godzin na dobę. W trakcie kolejnej hospitalizacji powódki w dniu 29.01.2008 r. opieka dodatkowa ze strony członków rodziny nie uległa istotnemu zwiększeniu i wynosiła nadal 5 godzin. W dniach od 30.01.2008 r. do 06.02.2008 r. powódka przebywała w domu bez opatrunku gipsowego. W tym czasie nie nastąpiła istotna poprawa sprawności kończyny, a powódka nadal nie mogła wykonywać większości czynności związanych z życiem codziennym, zwłaszcza obciążaniem kończyny i czynnościami precyzyjnymi. W tym okresie pomoc ze strony osób trzecich kształtowała się na poziomie 4 godzin dziennie.

W dniach od 07.02.2008 r. do 08.02.2008 r. powódkę po raz kolejny hospitalizowano w Szpitalu w L., a dodatkową pomoc ze strony osób trzecich w tym okresie szacuje się na 4 godziny dziennie. W okresie od 09.02.2008r. do 31.07.2008r. powódka przebywała w domu, ale wielokrotnie korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych i fizjoterapeutycznych mających na celu usprawnienie kończyny górnej prawej po wypadku. Powódka odzyskała zdolność do wykonywania czynności związanych z samoobsługą, ale nadal wymagała pomocy zarówno w wykonywaniu ciężkich prac domowych, jak

i prac wymagających precyzyjnych ruchów ręki dominującej. Potrzeba pomocy niekwalifikowanej względem powódki w powyższym okresie kształtowała się na poziomie średnio 2 godzinny dziennie. Od dnia 01.08.2008r., to jest po uznaniu leczenia złamania przedramienia prawego powódki za zakończone, D. G. nie wymagała dodatkowej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Ogółem ustalono, że konieczność korzystania przez powódkę z niekwalifikowanej pomocy ze strony osób trzecich wynosiła: w okresie od 07.11.2007 r. do 16.11.2008 r. – przez 10 dni po 4 godziny na dobę (40 godzin); w dniach od 17.11.2007 r. do 04.12.2007 r. – przez 17 dni 6 godzin na dobę (102 godziny); w dniu 04.12.2007 r. – 6 godzin; w dniach od 05.012.2007 r. do 28.01.2008 r. – przez 54 dni po 5 godzin na dobę (270 godzin); w dniu 29.01.2008r. – 5 godzin; w dniach od 30.01.2008 r. do 06.02.2008 r. – przez 8 dni po 4 godziny na dobę (32 godziny); w dniach od 07.02.2008 r. do 08.02.2008 r. – przez 2 dni po 4 godziny na dobę (8 godzin) oraz w dniach od 09.02.2008 r. do 31.07.2008 r. – przez 174 dni po 2 godziny na dobę (348 godzin), co daje łącznie kwotę 8.476,20 zł tytułem kosztów dodatkowej niekwalifikowanej opieki ze strony osób trzecich, według stawki godzinowej Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w N. w latach 2007-2008 (odpowiednio po 9,40 zł i 11,00 zł za godzinę). W chwili wypadku z dnia 07.11.2007 r. powódka D. G. miała 29 lat. Była zdrową, energiczną i całkowicie samodzielną kobietą. Prowadziła działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług krawieckich, z której uzyskiwała dochód średnio 1.800 zł miesięcznie. Zajmowała się również domem i wychowaniem dziecka. Prowadzenie gospodarstwa domowego spoczywało praktycznie w całości na jej barkach, ponieważ mąż pracował zarobkowo (i pracuje do tej pory) w Norwegii. W następstwie uszczerbku na zdrowiu doznanego w wyżej opisanym wypadku komunikacyjnych powódka stała się niezdolna do wykonywania wyuczonego zawodu. Najpierw przebywała na zasilku chorobowym, a następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym. Powódka odczuwała duży dyskomfort związany z doznanym w wypadku uszczerbkiem na zdrowiu. Ze względu na zaburzenia lękowe i odczuwaną bezsensowność wymagała również pomocy psychologicznej. Aktualnie powódka jest bezrobotna i nie będzie już w stanie prowadzić działalności gospodarczej w zakresie usług krawieckich ze względu na ograniczenia sprawności prawej ręki. D. G. do chwili obecnej odczuwa lęk jeśli chodzi o jazdę samochodami osobowymi i czasami uskarża się na bóle prawej ręki, w której brakuje jej rotacji lewo-prawoskrętnej. Poza sporem między stronami jest, że powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 11.02.2008 r. (w Oddziale (...) S.A. w R.), a pozwane Towarzystwo (...), które - co do zasady - przyjęło na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 07.11.2011 r. W piśmie zgłaszającym szkodę powódka wносиła o wypłatę na jej rzecz: kwoty 32.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 286 zł tytułem naprawienia szkody (to jest zniszczenia w

wypadku bluzy polarowej i okularów korekcyjnych) oraz kwoty 128,04 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia (k. 29-30 akt szkodowych). W postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał ostatecznie na rzecz powódki: kwotę 7.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 101,68 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia oraz kwotę 89,44 zł tytułem odszkodowania za koszty dojazdów. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia w wyżej kwocie uznając żądania powódki w tym zakresie za wygórowane i nieadekwatne do poniesionej szkody. Natomiast w zakresie żądania wypłaty odszkodowania pozwany nie uznał roszczenia w zakresie kwoty 286,00 zł za zniszczenie odzieży i okularów, ponieważ powódka nie przedłożyła do wglądu uszkodzonych okularów ani bluzy polarowej. Z kolei w zakresie zwrotu kosztów dojazdów pozwany uznał żądanie co do kwoty 89,44 zł - mając na względzie przedłożoną przez powódkę dokumentację, rachunki za bilety oraz uwzględniając proporcjonalnie koszty paliwa na dojazdy wykonywane samochodem brata lub męża powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego oczywista jest odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z tytułu odpowiedzialności cywilnej za sprawcę zdarzenia z dnia 07.11.2007 r., w wyniku którego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze treść art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 kc. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 kc wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanego krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07). Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na grunt przedmiotowej sprawy, poza sporem jest doznany przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 07.11.2007 r. uszczerbek na zdrowiu, a w konsekwencji również poniesione przez nią cierpienia fizyczne i psychiczne. Spór sprowadza się jednak do ustalenia kwoty należnego powódce zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, adekwatną kwotą do uszczerbku doznanego przez D. G. na skutek wypadku z dnia 07.11.2007 r., jest łącznie kwota 50.000,00 zł. Sąd wziął pod uwagę, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek powyższego zdarzenia był odczuwalny mając na uwadze, że przed wypadkiem powódka była sprawną i aktywną kobietą. Prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług krawieckich. Na skutek wypadku przez kilka miesięcy miała unieruchomioną prawą kończynę górną. Mimo leczenia i żmudnej rehabilitacji do chwili obecnej powódka nie odzyskała pełnej sprawności prawej ręki i nie jest już w stanie pracować w swoim wyuczonym zawodzie krawcowej. Powódka doznała również niewątpliwie cierpień psychicznych, które przejawiały się w problemach ze snem, obawą o przyszłość i stanami lękowymi. Z drugiej strony, o przyznaniu przez Sąd mniejszego zadośćuczynienia niż kwota podana w żądaniu pozwu (łącznie 80.000,00 zł z tego tytułu), zadecydował fakt, że powódka nie poniosła aż tak poważnych obrażeń ciała, które zaciążyłyby całkowicie na jej dalszym życiu. Powódka ma obecnie 34 lata, a z jej zeznań wynika, iż podejmuje starania aby doszkolić się i uzyskać pracę

w innym zawodzie. Z powyższych względów, Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia (uwzględniając kwotę 7.500,00 zł przyznaną powódce z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym) na podstawie art. 445 § 1 kc. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, dlatego oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV wyroku) uznając, iż roszczenie w wyższej kwocie byłoby nadmierne w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc. W tym kontekście Sąd orzekający podziela prezentowany w orzecznictwie pogląd zgodnie, z którym obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie w toku wytoczonego o nie procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12.10.1999 r., sygn. I ACa 318/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2005 r., sygn. I CK 7/05). Sąd uznał również za uzasadnione żądanie odszkodowania w postaci skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich za okres od 7 listopada 2007 r. do 31 lipca 2008 r. w łącznej kwocie 8.476,20 zł, a także ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W pozostałej części (co do kwoty 31.000 zł w zakresie żądania zadośćuczynienia oraz kwoty 761 zł tytułem odszkodowania) Sąd oddalił powództwo (pkt IV wyroku) jako zbyt wygórowane i niewykazane. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów, w tym kosztów

zastępstwa procesowego obliczonych od uwzględnionej części powództwa i mając na uwadze, że powództwo było co do zasady słuszne, a wysokość kwoty przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia zależała od uznania Sądu.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł apelację, zaskarżając w niej rozstrzygnięcia: o wysokości zadośćuczynienia w części ponad kwotę 27.500 zł (tj. co do kwoty 15.000 zł) i odsetek od zadośćuczynienia za okres poprzedzający datę wyrokowania i orzeczenie o kosztach postępowania. Apelujący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 27.500 zł oraz co do odsetek za okres sprzed daty wyroku oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. polegające na przyznaniu powódce zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej, rażąco zawyżonej i przekraczającej adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy szkoda, a zdarzeniem, a także poprzez przekroczenie zasady, że odszkodowanie nie może przekraczać wysokości szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkoda. Przypominał, że jeszcze przed procesem wypłacił dobrowolnie powódce kwotę 7.500 zł, co daje wraz z zasądzoną kwotą 50.000 zł. W okolicznościach sprawy ostateczna wysokość zadośćuczynienia nie powinna być natomiast wyższa niż 35.000 zł. Wskazywał na stwierdzone w opinii biegłego uszczerbek na zdrowiu powódki (12%) i na brak schorzeń neurologicznych i urazów psychicznych. Jego zdaniem nie można wycenić 1 % aż na kwotę 4.167 zł, co uczynił Sąd I instancji. Bezpodstawnie przyjęto związek pomiędzy wypadkiem, a zawieszeniem działalności gospodarczej przez powódkę, a gdyby nawet taki istniał, to zadośćuczynienie nie jest świadczeniem właściwym do rekompensowania tego rodzaju uszczerbku. Skarżący kwestionował uraz psychiczny powódki, czemu w jego ocenie przeczy fakt kończenia przez nią kursu w celu uzyskania uprawnień do kierowania autobusami. Powyższe okoliczności świadczą o rażącym naruszeniu zasad ustalenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia i skutkują niestosownym, wzbogaceniem się powódki. Wskazane wyżej uchybienia oznaczają równocześnie naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Sąd

I instancji naruszył także wymienione wyżej przepisy prawa materialnego i art. 481 k.c., a także art. 13 i 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... w zw. z art. 363 § 2 k.c. Polegało to na błędnym przyjęciu wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jeszcze przed datą jego zasądzenia. Wywodził również, że ustawowy 30-dniowy termin wypłaty świadczenia obowiązuje tylko w przypadkach w których nie istnieje konieczność dokonywania wyjaśnień i nie dotyczy to zadośćuczynienia. Orzeczenie w tym zakresie ma charakter konstytutywny.

Nadto pozwany informował, że w dniu 28 grudnia 2012 r. doszło do przejęcia pozwanej pierwotnie spółki przez Towarzystwo (...) S.A. w W., co wykazał stosownymi dokumentami z KRS.

Powódka domagała się oddalenia apelacji pozwanego i zasądzenia od niego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka odwoływała się do właściwie ustalonego ogromu krzywd i wielce negatywnych oraz długotrwałych skutków wypadku. Twierdziła, że zadośćuczynienie wysokości 50.000 zł jest odpowiednim w rozumieniu przepisów i kompensuje jej cierpienia fizyczne, ból i osłabienie sił życiowych. Przywołała również orzecznictwo Sądu Najwyższego kwestionujące stanowisko apelującego w zakresie odsetek i wskazywała na prawidłowość rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wedle zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy (i ustalenia te Sąd przyjmuje za własne), zastosował właściwe przepisy i w konsekwencji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów apelacji, zacząć wypada od zarzutów naruszenia prawa materialnego. Chybnym jest zarzut naruszenia art. 445 k.p.c. poprzez ustalenie, że kwotą zadośćuczynienia odpowiednią w rozumieniu w/w przepisu jest 35.000 zł (czego konsekwencją z uwagi na dobrowolne wypłacenie przez ubezpieczyciela

kwoty 7.500 zł, było zasądzenie z tego tytułu 27.500 zł). Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił wysokość przyznanego zadośćuczynienia i wziął przy tym pod uwagę wszelkie istotne okoliczności. Wskazał m.in. na duży rozmiar cierpień fizycznych spowodowany nie tylko bólem wynikającym z doznanych obrażeń i zastosowanego leczenia, ale również z długotrwałości unieruchomienia prawej kończyny górnej. Co szczególnie istotne, mimo wdrożonego leczenia i rehabilitacji powódka nie odzyskała (i nigdy już nie odzyska pełnej sprawności manualnej). Zważywszy na jej wiek jest to bardzo istotne upośledzenie i to nie tylko w zakresie wyuczonego i wykonywanego dotąd zawodu (krawcowa) ale także w wielu innych zawodowych i pozazawodowych sferach aktywności życiowej. Jeśli chodzi o skutki psychiczne wypadku – to wbrew zarzutom apelacji – Sąd I instancji uwzględnił tu nie tylko lęk związany z jazdą pojazdami mechanicznymi, lecz również problemy ze snem i obawy o przyszłość. Zatem gdyby nawet przyjąć za apelującym, że stany lękowe już ustąpiły, to nie oznacza to w żadnym razie braku negatywnych skutków wypadku w tym znaczeniu. W żadnym miejscu zważeń Sądu Okręgowego nie znajduje się stwierdzenie, że bezpośrednim skutkiem wypadku było zawieszenie działalności gospodarczej. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że właśnie na skutek wypadku powódka nie będzie mogła w przyszłości kontynuować tego rodzaju działalności. Reasumując, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego naruszenia prawa procesowego, tj. 233 § 1 k.p.c. Zasądzone zadośćuczynienie wraz z wypłaconą już wcześniej z tego tytułu kwotą (łącznie 50.000 zł) jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. O tym, że nie jest to kwota rażąco wygórowana świadczy także pośrednio zakres zaskarżenia i fakt, że pozwany akceptuje ostatecznie zadośćuczynienie w zbliżonej wysokości (tj. 35.000 zł). Już tylko z arytmetycznego punktu widzenia kwota wyższa o ledwie 30 % nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Wszelkie wyliczenia oparte o algorytmy z zastosowaniem wyłącznie wysokości uszczerbku doznanego przez poszkodowanego mają w tym wypadku drugorzędne i pomocnicze znaczenie (co przyznaje sam apelujący).

Jeśli chodzi o odsetki zasądzone od zadosyćuczynienia, to przyznanie ich dopiero od daty wyrokowania oznaczałoby niczym nieusprawiedliwione premiowanie zwłoki ubezpieczycieli w wypłacaniu świadczeń w odpowiedniej wysokości. Możliwe jest więc zasądzenie w tym wypadku odsetek także za okres poprzedzający datę wydania orzeczenia. Pogląd taki wyrażony został już wielokrotnie w judykaturze (m.in. tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrok z dnia 18.01.2012 r., sygn. akt I ACa 930/11, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok z dnia 28.10.2011 r., sygn. VI ACa 247/11, Sąd Najwyższy, orzeczenie z dnia 18.02.2011 r., sygn. I CSK 243/10 oraz z dnia 14.01.2011 r., sygn. I PK 145/10). W przedmiotowej sprawie jest to tym bardziej oczywiste, że odsetki od zadośćuczynienia zasądzono najwcześniej od daty wytoczenia powództwa i już wówczas istniały wszystkie przesłanki decydujące o wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo rozstrzygnął o kosztach postępowania, a zarzuty apelacji w tym zakresie prowadzą się wyłącznie do postulatu zmiany orzeczenia o kosztach na skutek zmiany rozstrzygnięcia co do pozostałych żądań. Skoro apelacja okazała się nieskuteczna w części dotyczącej żądań głównych, brak jakichkolwiek podstaw do zmiany orzeczenia w tej części.

W tym stanie rzeczy, na mocy powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji, obciążając pozwanego kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt II) na zasadzie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzona tam kwota 1.800 zł stanowi 75% minimalnej stawki wynagrodzenia adwokackiego w tego rodzaju sprawie, przy wykazanej wartości przedmiotu zaskarżenia.